TEATR

Kultura na gruzach
Artystyczny Szczecin 1945–1948

Na pierwszym planie studenci wydziału architektury Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu na dworcu w Szczecinie 1947 r., fot. Bogdan Celichowski

Teatr Polski rozpoczął działalność w czerwcu 1946 r. w budynku przy ul. Swarożyca 5, wyremontowanym za 2 miliony zł kredytu z Delegatury Rządu dla spraw wybrzeża. Pierwszym szefem został Bronisław Skąpski - przed wojną związany m.in. ze scenami w Krakowie, Warszawie i Grodnie. 15 czerwca 1946 r. wystawiono przedstawienie premierowe „Damy i huzary" A. Fredry. Od 1.09.1946 roku teatr połączył się ze sprowadzonym z Lwowa teatrem komunistycznego Związku Patriotów Polskich pod przewodnictwem Sylwestra Czosnowskiego. Z połączenia Teatru Polskiego i ekipy aktorskiej ZPP powstał Teatr Komedii Muzycznej, który przedstawił rewię „Na falach Odry". W 1947 r. teatr został ponownie przemianowany na Teatr Polski, który w 1949 r. upaństwowiono i podporządkowano Ministerstwu Kultury i Sztuki. Ponadto w Szczecinie, oprócz występów gościnnych teatrów z całej Polski, na przedstawienia zapraszał również: "Teatr Młodych", Teatr Oświatowy "Sto", Teatrzyk Kukiełkowy "Czarodziej", Harcerski Teatr Amatorski, a nawet Miejski Wydział Kultury i Sztuki.

Przebudowa sali Teatru Polskiego

Ostatnio zapadła decyzja dokończenia przebudowy wnętrza gmachu szczecińskiego Teatru Polskiego, na ten cel bowiem otrzymano poważne kredyty z Delegatury Rządu dla spraw wybrzeża. Dzięki tym kredytom, których łączna wysokość wynosi ok. 2 milionów złotych, S. D. O. rozpisała przetarg na przebudowę Teatru.

W wyniku przetargu prace nad przebudową teatru powierzono przedsiębiorstwu „Architraw" w Szczecinie, którego kierownikiem jest inż. Jerzy Świdliński. Do niego przeto udaliśmy się, ażeby uzyskać kilka informacji na temat prac, jakie zostaną w teatrze przeprowadzone i wyników jakie zamierza się osiągnąć.

— Prosiliśmy pana inżyniera o poinformowanie nas na czym polegają dotychczasowe „niedomagania" teatru.

— Niedomagań tych jest kilka. Jednym z zasadniczych jest t. zw. „poglos" i „martwe węzły". Żelazno-betonowa konstrukcja sklepienia wytwarza „poglos", który trzeba będzie przez odpowiednią przebudowę zlikwidować. Dlatego opracowałem projekt pokrycia stropu specjalnymi płytami pilśniowymi. Płyty te wytworzone są z włókna orzecha kokosowego. One to zakryją dokładnie strop i uniemożliwią wytwarzanie się „poglosu", jak również zlikwidują „martwe węzły", w których głos aktorów zupełnie ginie.

— Drugim ważniejszym zadaniem, jakie mamy do wykonania w teatrze jest podniesienie podłogi, ma to na celu zwiększenie widzialności. W tej chwili teatr posiada około 720 miejsc. Po przebudowie ilość miejsc nieco się zmniejszy, natomiast na skutek podniesienia podłogi widzialność będzie równie dobra od pierwszego do ostatniego miejsca. Różnica poziomu pomiędzy rzędami pierwszymi a ostatnim wyniesie około metra. Przeprowadzi się również specjalne obniżenia podłogi na odcinku znajdującym się bezpośrednio przy scenie. W obniżeniu tym znajdzie się miejsce dla orkiestry.

— A czy wewnętrzna architektura teatru zostanie również na nowo opracowana.

— Owszem i tu planujemy duże zmiany, które przyczynią się do nadania sali teatralnej więcej przyjemnego charakteru. Opracowujemy więc zmianę zewnętrznego otworu scenicznego oraz nowy sposób oświetlenia sali. Zdjęte zostaną lampy z sufitów, a na bocznych ścianach zainstalowane zostanie na specjalnych pilastrach osiem punktów świetlnych. Przebudowane zostanie również centralne ogrzewanie. Z ważniejszych prac chciałbym jeszcze poinformować, że przewidujemy również założenie nowej kurtyny odpowiedniej do całego wewnętrznego urządzenia teatru. W projekcie mamy też nową polichromię dla holu teatralnego.

— Jakie sumy zostały na ten cel przeznaczone.

— W zasadzie wszystkie te prace mają się mieścić w sumie: 1,2 miliona zł. Z sumy tej 250 tysięcy złotych przeznaczonych jest na prace elektrotechniczne na scenie. Niezależnie od powyższych sum Delegatura Rządu dała również 800 tysięcy złotych na remont mieszkań dla artystów.

— Kiedy zostaną rozpoczęte prace nad odbudową teatru.

— Materiały już zwozimy na miejsce, ażeby salę teatralną zamknąć na jaknajkrótszy czas. Prace potrwają kilka tygodni. Trudno w tej chwili określić dokładnie kiedy przebudowa zostanie ukończona, jednakże będziemy się starali, aby prace te wykonać jak najwcześniej.

Za kilka już więc miesięcy dzięki współpracy kierownictwa teatru, S. D. O. i Delegatury Rządu, Szczecin będzie już dysponował teatrem, którego naprawdę nie będzie potrzebował się wstydzić.

Kurier Szczeciński, 18.12.1945 r.

Teatr Mały
Aleja Wojska Polskiego 64

1.06.1946 r.

Dziś i codziennie „Walący się dom", sztuka w 3 aktach Marii Morozowicz-Szczepkowskiej.

Początek przedstawień —z wyjątkiem poniedziałków — o godz. 19, w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19-tej. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 16-tej, w niedzielę i święta o godz. 14-tej.

Wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze władz państwowych, miejskich oraz instytucji i przedsiębiorstw korzystają z 50 proc. zniżki biletów w dni powszednie za okazaniem legitymacji służbowej

Po raz pierwszy w Szczecinie operetka

Od 1 do 8 sierpnia w Teatrze Polskim występować będzie Teatr Komedii muzycznej z operetką Kalmana „księżniczka Czardasza". W gościnnych występach będzie to impreza na dużą skalę, bo z orkiestrą, chórami i baletem z primabaleriną St. Stanisławską. Na czele solistów znana artystka operetkowa Xenia Grey, Reżyseria K. Dembowskiego.

Kurier Szczeciński, 2.08.1948 r.

„Roxy" w Teatrze Polskim
Występy gościnne Jadwigi Zaklickiej i dyr. Teofila Trzcińskiego — reżysera

Dnia 1-go sierpnia wchodzi na repertuar Teatru Polskiego (Swarożyca 5) świetny przebój tegorocznego sezonu teatralnego wszystkich wielkich scen, znakomita, zabawna komedia amerykańska „Roxy" z najlepszą wykonawczynią roli tytułowej Jadwigą Zaklicką, w reżyserji dyr. Teofila Trzcińskiego, jednocześnie tłumacza tej doskonałej komedii.

Obok znanej artystki teatru warszawskiego i krakowskiego, a ostatnio wrocławskiego, udział biorą w przedstawieniu — M. Bracka, A. Ładzińska, B. Possard, K. Waśkiewiczówna, K. Radwańska, J. Daszewski, E. Alwin. — Dekoracje przygotowuje M. Orski. Wszystkie kostiumy, według najnowszych modeli paryskich, wykonała pracownia krawiecka Teatru Wrocławskiego.

Początek przedstawień „Roxy" o godz. 19-tej, koniec o godz. 21.30.

14.07.1946 r.

Co i gdzie
TEATRY

„POLSKI", Swarożyca 5.
Scena duża —
„Pani Prezesowa" — kom. muz.
„MAŁY", Korzeniowskiego 2. nieczynny.
„CZARODZIEJ" Tarczyńskiego 1
„Szewc Dratewka" — Wł. Jaremy, w soboty, niedziele i święta o g. 17.
„SCENA OŚWIATOWA" — Tarczyńskiego 1
„Dom pod Oświęcimiem" w soboty, niedziele i święta o godz. 19.30

24.06.1948 r.

KINA

„Apollo", Stołczyn nad Odrą.
„Na granicy" pr. radz.
Dozw. dla dzieci od 10 lat.
„Bałtyk", Mickiewicza 127.
„Biały kieł" prod. radz.
Dozw. dla młodzieży od 14 lat.
„Collosseum", 5 lipca 46.
„As wywiadu" — prod. radz.
Dozw. dla młodzieży od 14 lat.
„Odra", Wojska Polskiego 2.
„Paweł i Gaweł" prod. polsk.
„Oświatowe", Dworcowa 5.
„W obronie ojczyzny" — prod. radz. Dod 3-letni plan odbudowy Polski.
„Polonia", Wilsona 28.
„Dziewczę z północy" — prod. amer.
Dozw. dla młodzieży od 14 lat.
Seanse o godz. 16, 18 i 20, w święta o godz. 14, 16, 18 i 20.
Wystawa prac uczniów Państwowego Ogniska Kultury Plastycznej Al. Wojska Polskiego 60 II p godz. 10—18.

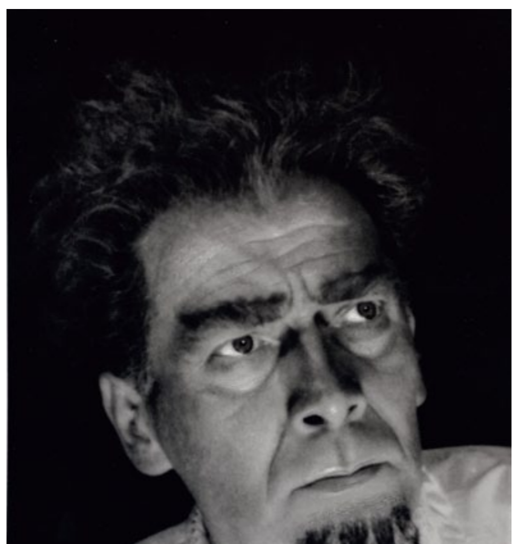

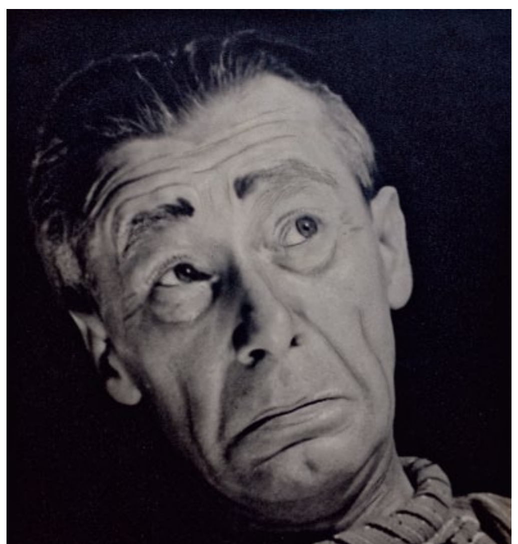

1. Karol Zbyszkowski - "Zeus" w "Moja żona Penelopa", 31.05.1947 r. Karol Zbyszkowski - jeden z założycieli Aeroklubu Szczecin; **2.** Stanisław Krzanowski - "Bidoklepos" w "Moja żona Penelopa", 31.05.1947 r., Teatr Komedia Muzyczna" w Szczecinie. Stanisław Krzanowski, wuj Kazimierza Krzanowskiego przyszłego dyrektora Teatru Współczesnego w Szczecinie (1981- 1993) ; **3.** Bogusława Czosnowska jako "Hera" w ""Moja żona Penelopa", 31.05.1947 r. Teatr "Komedia Muzyczna" w Szczecinie, Boguslawa Czosnowska wspólnie z reżyserem Ryszardem Majorem założyła Studium Aktorskie przy Teatrze Wybrzeże. W latach 1977–1985 prowadziła tam zajęcia (absolwentką Studium była m.in. związana później ze szczecińskimi scenami Danuta Stenka).; **4.** Teatr "Komedia Muzyczna", "Dwa teatry" - J. Szaniawski, premiera 24.06.1947 r. Romuald Malkowski - Chłopiec w scenie z III aktu.

Co grają w teatrach:
TEATR POLSKI

Dziś i codziennie arcywesoła komedia Władysława Fodora — „Mysz kościelna" z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej oraz Alfreda Łodzińskiego z Teatru Miejskiego we Wrocławiu. Reżyseruje dyr. Trzciński Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 19-tej w niedziele i święta o 15-tej i 19-tej. Przedsprzedaż biletów „Bar Kawowy" Al. Wojska Polskiego 40 codziennie od godz. 10 do 14-tej, w niedzielę i święta od 10-12-tej, w kasie Teatru Polskiego od 16-tej a w niedzielę i święta od 14-tej.

25.08.1946 r.

Ostatnie przedstawienie „Myszy Kościelnej" po cenach zniżonych

Dyrekcja teatru chcąc dać możność wszystkim zobaczenia doskonałej komedii, daje, począwszy od dnia 26 bm. przedstawienia po cenach zniżonych. Od piątku przedstawienia rozpoczynają się o godz. 16-tej.

Siostry Do - Re - Mi, znane z Polskiego Radia wraz z Akademickim zespołem Rewiowym z Krakowa występują w środę i w czwartek, tj. 28 i 29 o godz. 16-tej w Teatrze Polskim w Szczecinie.

TEATR MAŁY

Ostatni tydzień świetnej komedii R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." Przedstawienia codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, o godz. 19, w niedziele i święta o 16.30 i 19.tej.

W przygotowaniu znana komedia francuska Maurycego Hennequin pt. „20 dni kozy".

Członkowie Związków Zawodowych, pracownicy państwowi i komunalni korzystają za okazaniem legitymacji z 50 proc. zniżki biletów

Co i gdzie
TEATRY

„POLSKI", Swarożyca 5.
Scena duża —
„Pani Prezesowa" — kom. muz.
„MAŁY", Korzeniowskiego 2.
„Podwójna buchalteria" — kom. muz. Golza. godz. 19.
„CZARODZIEJ" Tarczyńskiego 1
„Szewc Dratewka" — Wł. Jaremy, w soboty, niedziele i święta o g. 17.
„SCENA OŚWIATOWA" — Tarczyńskiego 1
„Dom pod Oświęcimiem" w soboty, niedziele i święta o godz. 19.30

KINA

„Apollo", Stołczyn nad Odrą.
„Znak Zorro" prod. am.
Dozw. dla dzieci od 14 lat.
„Bałtyk", Mickiewicza 127.
„Pygmalion" — pr. ang.
Dozw. dla dzieci od 16 lat.
„Collosseum", 5 Lipca 46.
„Mężczyźni w jej życiu" pr. am.
Dozw. dla dzieci od 16 lat.
„Odra", Wojska Polskiego 2.
„Paweł i Gaweł" prod. polsk.
Początek seansów 16, 18 i 20, w święta o godz. 14, 16, 18 i 20.
„Oświatowe", Dworcowa 5.
„W obronie ojczyzny" — prod. radz. Dod 3-letni plan odbudowy Polski.
„Polonia", Wilsona 28.
„Statek pułapka" — prod. radz.
Dozw. dla młodzieży od 18 lat
Seanse o godz. 16, 18 i 20, w święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

DYŻURY APTEK

„Zachodnia" Al. Wojska Polsk. 49.
„Minerwa" ul. Naruszewicza 11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Orląt 13 — tel. 22-13.

POGOTOWIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
Pl. Grunwaldzki — tel. 34-60.

STRAŻ POŻARNA
ul. Firlika 34—35, tel. 25—55.

16.06.1948 r.

B. Bittnerówna i J. Kapliński

W ramach tygodnia „Święta Morza" Komitet organizacyjny przygotował miłą niespodziankę dla mieszkańców miasta Szczecina.

We wtorek dnia 23 bm. i w środę 24 bm. w Teatrze Polskim Swarożyca 5, (dojazd tramwajem nr. 7 do ul. Parkowej) o godz. 19.00 scena Teatru Polskiego gościć będzie najwybitniejszy polski duet taneczny B. Bittnerówną i J. Kaplińskiego, którzy reprezentowali taniec polski na Wszechsłowiańskim Festiwalu Tańca w Pradze, oraz po sukcesach zagranicą, w operze Poznańskiej, w Krakowie i w wielu innych miastach.

Przedsprzedaż biletów w Barze kawowym, Aleja Wojska Polskiego 40.

14.07.1946 r.

Co grają w teatrach:
7.02.1947 r.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA"

W piątek dnia 7 bm. komedia Al. Fredry „Zemsta"

TEATR MAŁY

Farsa karnawałowa Arnolda i Bacha „Tancerka Rosita".

Początek przedstawień godz. 19., niedziele i święta godz. 16.30 i 19.

TEATRZYK KUKIEŁKOWY „CZARODZIEJ"

ul. Tarczyńskiego 1
we środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele o godz. 15 min. 30

„Ciocia Twardowska" wg ballady A. Mickiewicza, w oprac. prof. St. Roya.

Z teatrów szczecińskich

W sali Teatru Polskiego w Szczecinie występował ostatnio zespół artystów warszawskich w komedii A. Cwojdzińskiego „Człowiek za burtą". Drobiazgowa reżyseria Wacława Ścibora, oraz b. dobra gra wykonawców, zyskały imprezie duże powodzenie publiczności szczecińskiej. Oby nie była to pierwsza i ostatnia wizyta artystów z Polski centralnej!

—o0o—

Na zdjęciu po prawej Mieczysław Cieniewski — poniżej Danuta Kozielewicz i Wacław Ścibor.

Teatr Mały w Szczecinie wystawia ostatnio komedię S. Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze" w reżyserii dyr. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. Z pośród wykonawców wyróżnili się: Hanka Karniewska, Barbara Grudzińska i Włodzimierz Fabisiak, oraz Kalinowska i Szymańska. Na zdjęciu Hanka Karniewska i Zbigniew Michałowski.

Kurier Szczeciński, 15.02.1948 r.

Między sceną a ekranem
PYGMALION

W bieżącym sezonie Teatr Polski w Szczecinie wystawi „Pygmaliona" Shawa. Niedawno reżyserzy Asquith i Howard dokonali filmowej przeróbki tej znanej w świecie komedii. Film ukazał się już na naszych ekranach. Podajemy omówienie obrazu, pióra znanego krytyka filmowego L. Bukowieckiego.

Świetna komedia, jaką jest niewątpliwie „Pygmalion" Shawa, dała oryginalny materiał scenariuszowy o znakomitych wartościach dramatycznych.

„Pygmalion" to jedna z najbardziej znanych sztuk Shawa. Już po wojnie widzieliśmy ją w Polsce w czterech rozmaitych inscenizacjach teatralnych, które na ogół podobały się publiczności.

Film oddaje bardzo dokładnie treść sztuki. Scenarzysta Sunar zachował niemal bez zmian oryginalne dialogi, które Shaw osobiście uzupełnił w miejscach koniecznych dla utrzymania ciągłości filmu.

Historia kwiaciarki ulicznej, która dzięki wysiłkom profesora Higginsa staje się światową damą, jest w teatrze z konieczności pocięta na cztery obrazy. W pierwszym widzimy rozwrzeszczaną kwiaciarkę, w drugim pierwsze próby nauki, wymowy, konwersacji i savoir-vivru, w trzecim przeobrażenie w „wielką damę", w czwartym wreszcie—obudzenie się uczuć i bunt przeciw narzuconej roli, z chwilą, gdy bohaterka weszła do „towarzystwa". Z tego względu mamy do czynienia z czterema zupełnie odmiennymi po staciami scenicznymi i mimo najlepszej nawet gry interpretatorek w teatrze nie ma i nie może być płynności w przemianach zewnętrznych i psychicznych Elizy.

Tę trudność pokonał film, dzięki usunięciu przerw w akcji. Przemiana Elizy odbywa się stopniowo, jest zupełnie naturalna i uzasadniona. Angielska artystka teatralna Wendy Hiller mimo swej zdecydowanej brzydoty i braku wdzięku wcielała się doskonale w postać bohaterki, która przeżywa tę niezwykłą przygodę. Godne specjalnego podkreślenia jest to, że mimo roli, w której bardzo łatwo wpaść w przesadę, Wendy Hiller jest pełna umiaru zarówno jako kwiaciarka, jak i później w kolejnych fazach zmian swego stanowiska społecznego.

Leslie Howard jako profesor Higgins, nowoczesny „Pygmalion", który prowadzi swe doświadczenia i zakochuje się ostatecznie w kobiecie „stworzonej" przez siebie, jest jak zawsze dyskretny i oszczędny w wyrazie. Jednakowoż jego rola raczej chłodna i pozbawiona serdeczności, nie jest tak doskonale dostosowana do jego typu, jak na przykład w przedwojennym filmie „Szkarłatny kwiat".

Ironiczny dialog Shawa, ukazujący „wielki świat" od podszewki, demaskujący całą jego obłudę i zakłamanie, jest w filmie inteligetnie wykorzystany, nie zatrzymuje ani na chwilę wartkiego biegu akcji. Mimo że film rozgrywa się przeważnie we wnętrzach, atmosfera nie jest duszna, przeciwnie — odnosi się wrażenie ruchliwości i polotu.

Jedyne może zastrzeżenia budzi postać ojca Elizy (gra go Wilfred Lawson). Jest to zresztą najtrudniejsza postać sztuki i rzadko który aktor wychodzi z tej roli zwycięsko.

W całości jest to jeden z ciekawszych filmów, szczególnie dla tych wszystkich, którzy widzieli już „Pygmaliona" na scenie.

Leon Bukowiecki.
(„Film").

Kurier Szczeciński, 30.06.1948 r.

Szczecin ma trzecią scenę

Kurier Szczeciński, 8.03.1948 r.

Dwom teatrom szczecińskim przybył trzeci „teatr kameralny" czy „mała scena" — jak ją inicjatorzy nazwali. Notując to wydarzenie, trudno dziś snuć domysły co do przyszłości tego teatru. W każdym razie otwarcie trzeciej sceny w Szczecinie jest ważkim przyczynkiem, ilustrującym rozwój życia kulturalnego stolicy Pomorza Szczecińskiego. A więc powód do radości. Tak, niewątpliwie, gdyby zjawisku temu nie towarzyszyło inne, o ile nie mówiąc, niepokojące. Myślę o rzucającym się w oczy kontraście między stolicą nadodrzańską, a resztą województwa. Szczecin — 140 tysięczne miasto ma obecnie trzy teatry — prowincja licząca sześćkroć więcej ludności nie ma żadnego.

Ktokolwiek zetknął się bezpośrednio z mieszkańcami naszych miast Pomorza — łatwo mógł odczuć ogromną tęsknotę i potrzebę doznań kulturalnych, jakich dostawca jest teatr. I łatwo stwierdzić, że jest miejsce przynajmniej dla jednego teatru, któryby tym pragnieniom mieszkańców tak zw. „prowincji" wyszedł na przeciw. Mamy na myśli teatr objazdowy, którego tak trudne narodziny mogłyby nareszcie stać się rzeczywistością.

Bardzo słusznie stwierdził dyr. Czosnowski („mała scena" mieści się w gmachu Teatru Polskiego) otwierając scenę, że ma ona służyć potrzebom duchowym człowieka. Widzimy tego człowieka właśnie na opuszczonej przez Wydział Kultury „prowincji". I w imieniu tego człowieka wołamy o prawdziwy teatr objazdowy. Utworzenie takiego teatru przyjmie „szary człowiek" z większą wdzięcznością i sercem niż utworzenie trzeciej sceny w Szczecinie.

Nie należy stąd wysnuwać wniosku, że „mała scena" świeżo otwarta jest imprezą niepotrzebną. Przeciwnie. Jest to oczywisty sukces kulturalny, tym większy, że osiągnięty nie dzięki rzuceniu wielkich funduszy lecz wydany na świat dzięki tym wartościom, których się nie przelicza na pieniądze. Entuzjazm, dobra wola, fanatyzm służby dla takiej abstrakcji jaką jest teatr ziemi szczecińskiej. I w tym miejscu trzeba dyr. Czosnowskiemu wyrazić podziękowanie za rzecz konkretną. Trzeba podziękować tym nieznanym entuzjastom teatru, którzy włożyli tyle trudu i pracy w jego realizacje. Należy się dobre słowo p. Kolanowskiemu, który od świtu do nocy dyrygował całością prac, panom Wałce i Krymowi specom od techniki oświetleniowej i p. Rajkowskiemu za montaż samej sceny i wielu jeszcze innym, których nazwisk nie wymieniam.

Rzecz jasna, zaimprowizowana na przestrzeni krótkiego czasu „mała scena" ma szereg braków technicznych. Ale należy wierzyć, że przyjdzie czas na ulepszenia, że podłoga zostanie przerobiona do potrzeb teatru i znikną obecne koszarowo - świetlicowe ławki. W tej chwili ważniejsze jest to, co nam teatr da od strony repertuarowej. A start był w każdym razie dobry.

Otwarcie teatru zainscenizowano znakomitą komedią Al. Fredry „Mąż i żona" w wykonaniu Malickiej, Czosnowskiej, Daszewskiego i Zielińskiego. (h)

PRZYJACIEL

Teatr Polski 12.04.1946 r.
(ul. Swarożyca 5 dojazd tramwajem nr. 7)

Występy Teatru Dolnośląskiego z Jeleniej Góry

Piątek godz. 17 tragedia Żeromskiego „Sułkowski" w reżyserii art. Godlewskiego

Sobota godz. 15 wesoła komedia Montgomery'ego „Dzień bez kłamstwa" w reżyserii dyr. Waldena. O godz. 19 komedia Fredry „Zemsta", w reżyserii art. St. Brylińskiego.

Niedziela godz. 15 pełna humoru komedia Moliere'a „Lekarz mimowoli" w reż. dyr. Waldena. O godz. 20 galowe przedstawienie — „Sułkowski".

Poniedziałek godz. 18 „Dzień bez kłamstwa."

Wtorek godz. 18 „Lekarz mimowoli".

Kasa teatralna otwarta codziennie od godz. 12-tej.

Teatr Mały (Al. Wojska Polskiego 64

Dn. 13 bm. godz. 17 „Dwa razy dwa jest pięć — śmiech to zdrowie" — —

Dn. 14 bm. godz. 15 i 17 „Dwa razy dwa jest pięć — śmiech to zdrowie" —

REPREZENTACYJNY LOKAL SPÓŁDZIELCZY SZCZECINA
„EUROPA"
PLAC STALINA
Bar kawowy — Gospoda rybna Restauracja
CODZIENNIE KONCERT
Polecamy wyśmienitą kuchnię i doborową orkiestrę

1948 r.

18 nowych aktorów przybędzie do Teatru Polskiego

Dyrektor Teatru Polskiego w Szczecinie Zb. Sawan, powrócił już z objazdu teatrów polskich, którego celem było zaangażowanie nowego zespołu dla Szczecina. Ogółem obsadę Teatru stanowić będzie 24 osobowy zespół, z czego prawdopodobnie tylko 6 osób z dotychczasowej obsady.

Termin przyjazdu nowych aktorów jest uzależniony od spraw kwaterunkowych, które są na najlepszej drodze i należy przypuszczać, że jeszcze w ciągu tego miesiąca aktorzy będą w Szczecinie. Sztuka pt. „Roztwór prof. Pytla" będzie prawdopodobnie ostatnią, którą wystawia stary zespół, poczem teatr zostanie na pewien okres czasu zamknięty, celem przeprowadzenia remontu i niezbędnych adaptacji. Na ten cel dyrekcja otrzymała kredyt w kwocie ponad 5 milionów zł. Między innymi zostanie przebudowana scena oraz wmontowane urządzenia wentylacyjne.

Według projektów dyr. Sawana zreformowany i przebudowany teatr rozpocznie występy z końcem stycznia 1949 r.

Kurier Szczeciński, 6.12.1948 r.

CODZIENNIE z wyjątkiem poniedziałków o godz. 19[00] W niedziele i święta o godz. 16[00] i 19[00]

TEATR MAŁY
ALEJA WOJSKA POLSKIEGO 64
Sobota dnia 26 października 1946 r.
Premiera
ICH DWÓCH
Komedia w 3 aktach R. NIEWIAROWICZA
OSOBY

Florek Pałuska	J. Czabanowski	Prezes Kolińyński	W. Herman
[illegible]	R. Zieliński	Stefan Kłos	J. Stolarz
Krysia Kowalska	K. Kańska	Lizitka	H. Marcinkiewicz
Ryśka	K. Waśkiewicz	Lula	H. Poznańska

Dyr. Z. LUBAS Dekoracje M. MICHALCZYK Reżyser J. CZABANOWSKI

26.10.1946 r.

„POLSKIE PISMO i KSIĄŻKA"
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA Z ODPOW. UDZIAŁAMI
SZCZECIN, AL. WOJSKA POLSKIEGO 39 i 41, TEL. 506
ZAKŁADY GRAFICZNE
WYDAWNICTWO — AGENCJA REKLAMY
MORSKI TYGODNIK „SZCZECIN"
KSIĘGARNIA — WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
WYTWÓRNIA TOREBEK — INTROLIGATORNIA
KOMUNIKAT SPECJALNY:
w dniach od 3—10 listopada br. odbędzie się
WYSTAWA
„KSIĄŻKA i JEJ POWSTANIE"
WYBOROWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
ULGI DLA MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ
AMATORZY i AMATORKI KTÓRZY CHCĄ BEZINTERESOWNIE WYSTĄPIĆ — TEATRZE NARSZĄ POD ADRESEM Ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 4 m. 4
SPISIE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH
AGENCJA REKLAMY „POLSKIE PISMO i KSIĄŻKA"

SZCZECIŃSKI
TEATR OŚWIATOWY
„STO"
PRZY INSPEKTORACIE SZKOLNYM
(Oświata i Kultura Dorosłych)
W SZCZECINIE
1946 r.
„Uciekła mi przepióreczka"
PIĘKNE I PRAKTYCZNE SUKNIE I PŁASZCZE
ANGORA
PAPIER
ARTYKUŁY BIUROWE I SZKOLNE
Fr. Szymański
Szczecin
Plac Teatralny 16, tel. 821

NaszeWycieczki.pl STOWARZYSZENIE
organizacja pożytku publicznego opp 1% KRS:0000244784
Szczecin
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO
Pomorze Zachodnie
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE

REALIZACJA WYSTAWY „KULTURA NA GRUZACH. ARTYSTYCZNY SZCZECIN 1945-1948" - STOWARZYSZENIE NASZE WYCIECZKI, WSPÓŁFINANSOWANIE - GMINA MIASTO SZCZECIN (UMOWA NR WK/OKO/27/2018 CRU 18/0002352); ŹRÓDŁO: KSIĄŻNICA POMORSKA IM. STANISŁAWA STASZICA W SZCZECINIE, ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE, FORTEPAN.HU i ZBIORY WŁASNE STOWARZYSZENIA NASZE WYCIECZKI;

COPYRIGHT 2018 NASZEWYCIECZKI.PL WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. WYKORZYSTYWANIE W JAKIEJKOLWIEK FORMIE CAŁOŚCI LUB CZĘŚCI ZDJĘĆ, ILUSTRACJI, TEKSTU BEZ PISEMNEJ ZGODY JEST ZABRONIONE.